

Lech K. Paprzycki

Glosa II do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 1993 r. I KZP 13

Palestra 38/7-8(439-440), 216-219

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

■ Glosa II do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 1993 r.

I KZP 13/93

Inspiracją do napisania tej glosy było nie tyle ukazanie się tej właśnie uchwały Sądu Najwyższego, której tezę, co do zasady, podzielałam, co opublikowana w „Palestrze” (z. 3–4 z 1994 r.) glosa K. Postulskiego i krytyka przedstawionego w niej poglądu w kolejnej glosie S. Zabłockiego publikowanej w tym numerze na str. 211. Odniosłem bowiem wrażenie, że obydwaj Autorzy nie mają racji, a stanowisko Sądu Najwyższego można obronić.

Moje dalsze uwagi ograniczę w zasadzie do wykładni przepisu art. 91 § 4 k.k., oczywiście na tle całego unormowania art. 91 k.k. i tych przepisów ustawy karnej, które kształtują tę szczególną instytucję kodeksową, jaką jest warunkowe zwolnienie w wypadku „nie podlegających łączeniu kar pozbawienia wolności”.

Stosując klasyczne metody wykładni, nie można jednocześnie zapominać o funkcji warunkowego zwolnienia wówczas, gdy odnosi się ona do „sumy kar”. Istota wykonania „sumy kar” określona została jednoznacznie w art. 64 k.k.w. Skazany odbywa wszystkie kary składające się na „sumę” w kolejności, w jakiej uprawomocniły się wyroki, chyba że sędzia penitencjarny zarządzi inną kolejność. Ta ostatnia możliwość dla dalszych rozważań nie będzie miała znaczenia. Natomiast istotne jest to, że wolą ustawodawcy jest, by, o ile nie spełnione zostały warunki art. 66 k.k., skazany odbywał w całości, bez żadnych redukcji, poszczególne, orzeczone odrębnymi wyrokami kary pozbawienia wolności. Nie ma więc podstaw ustawowych dopatrywania się intencji szczególnie łagodnego traktowania tej kategorii skazanych. Co więcej, unormowanie art. 91 § 4 *in fine* k.k. zdaje się świadczyć o wręcz przeciwnej intencji ustawodawcy. W wypadku bowiem, gdy chociażby co do jednej z kar składających się na „sumę” miał zastosowanie przepis art. 60 § 2 lub 3 k.k., to warunkowe zwolnienie może nastąpić dopiero po odbyciu 3/4 „sumy kar”. Nie osłabia tej argumentacji spostrzeżenie treści art. 91 § 2 pkt 3 i 4 k.k. Co prawda w wypadku „sumy kar” te szczególne przesłanki będą działały zdecydowanie na korzyść skazanego, wbrew tendencji wyrażonej w art. 91 § 4 *in fine* k.k., to jednak pamiętać należy, iż przepis art. 91 § 2 k.k. (z wyjątkiem „młodocianego”) został wprowadzony do kodeksu w drodze jego nowelizacji. Pomimo to, podzielałam pogląd, że o ile stosowanie klasycznych metod wykładni nie doprowadzi do

ustalenia treści art. 91 § 4 k.p.k., to wówczas należy go rozumieć „na korzyść” skazanego.

Zasadnicze znaczenie ma więc ustalenie, czym jest „suma kar” i co oznacza „przepis § 1 i 2 stosuje się odpowiednio”, gdy określeniami tymi posługuje się art. 91 § 4 k.k. Już tylko dla porządku przypomnieć należy, że reguła określona w art. 91 § 4 k.k. (pierwsza część zdania) ulega wyłączeniu, gdy zaistnieje okoliczność wskazania w zdaniu drugim tego artykułu. Również w sytuacji opisanej w art. 91 § 2 pkt 3 i 4 k.k. warunkowe zwolnienie nastąpi po odbyciu 1/3 „sumy kar”. Można zasadnie twierdzić, że w tym ostatnim wypadku następuje wyłączenie reguły art. 91 § 4 k.k. (pierwsza część zdania) niejako „wprost”, wobec szczególnego charakteru przesłanek określonych w art. 91 § 2 pkt 3 i 4 k.k., ale można również wywodzić, że warunkowe zwolnienie po odbyciu 1/3 „sumy kar” następuje przez „odpowiednie stosowanie” art. 91 § 1 i 2 k.k. o czym poniżej.

Przechodząc do kwestii najważniejszych, zauważyć należy, co następuje.

Określeniem „suma kar” kodeks karny posługuje się tylko jeden raz – w art. 91 § 4 – i nie wyjaśnia jego treści. Glosatorzy i komentatorzy wyrażają pogląd, że w tym wypadku mamy do czynienia z „nową jakością” – nowym rodzajem kary, która nie jest „mechanicznym” złączeniem kar jednostkowych i nie jest to kara łączna (art. 66 k.k.). K. Postulski posługuje się tu określeniem „tzw. fikcja prawna” odwołując się do innego przykładu kodeksowego z art. 110, natomiast Sąd Najwyższy w uzasadnieniu glosowanej uchwały mówi o „swoistego rodzaju fikcji”. Również S. Zabłocki dostrzega tu nowy rodzaj kary, do której proponuje „w pierwszym rzędzie” stosować „niższy” z „konkurujących” ustawowych minimów.

Wydaje mi się, że w takim spojrzeniu na „sumę kar” tkwi zasadniczy błąd. Moim zdaniem przepis art. 91 § 4 k.k. (pierwsza część zdania), odczytać należy dosłownie, tak jak został napisany, bez uwzględniania nie wypowiedzianej przez ustawodawcę myśli. A przepis ten mówi tylko i wyłącznie o „sumie kar” i o niczym więcej. Natomiast suma kar to nic innego, jak ich rachunkowe dodanie. Skazany, o ile nie skorzysta z warunkowego zwolnienia, odbędzie kolejno w całości pojedyncze kary (art. 64 k.k.w.), które tworzą sumę tych kar, o jakiej mówi właśnie art. 91 § 4 k.k. Nie ma żadnej możliwości ani żadnej potrzeby doszukiwania się w „sumie kar” z art. 91 § 4 k.k. „nowej jakości”. I tu nie mogę zgodzić się również z Sądem Najwyższym, że „wyłania się problem, które z nich (minimów ustawowych warunkowego zwolnienia – przyp. mój) należy zastosować do sumy kar, ponieważ z przepisu art. 91 § 4 k.k. jednoznacznie to nie wynika”. Otóż, moim zdaniem,

wynika, chyba że uznaje się „sumę kar” na nową jakościowo karę, co czynią właśnie glosatorzy i komentatorzy.

Wobec tego, że „suma kar” jest rezultatem arytmetycznego ich dodania, to określenia „przepis § 1 i 2 stosuje się odpowiednio do sumy dwóch lub więcej nie podlegających połączeniu kar pozbawienia wolności, które skazany ma odbywać kolejno” (art. 91 § 4 k.k.) nie można rozumieć inaczej, jak tylko w ten sposób, że do kar jednostkowych składających się na „sumę kar” mają zastosowanie właściwe im minima ustawowe. „Odpowiednio” nie oznacza więc, że do rozmiaru kary wynikającego z sumowania kar jednostkowych („suma kar”) stosuje się jednocześnie dwa lub trzy minima ustawowe (1/3, 1/2, 2/3). Oznacza natomiast, że do kar jednostkowych składających się na „sumę kar” stosuje się „odpowiednio”, to znaczy odpowiadające im, różne minima ustawowe.

Tylko w ten sposób, nie naruszając, jak mi się wydaje, reguł poprawnej wykładni, uniknąć można budzących moje poważne wątpliwości rozwiązań: wnioskowania *per analogiam iuris* (dotychczasowe orzecznictwo SN, doktryna, w tym K. Postulski w powołanej glosie).

Nie przekonuje mnie również stanowisko S. Zabłockiego, który, nie wskazując ustawowego upoważnienia, proponuje stosowanie do „sumy kar” w pierwszym rzędzie „niższego” minimum (to stanowi całość propozycji K. Postulskiego), stwierdzając ponadto, że warunkowe zwolnienie nie może nastąpić przed odbyciem kary pozbawienia wolności w takim rozmiarze, by jednocześnie stanowiło minima „wyższe” dla pozostałych kar jednostkowych. Jest to z całą pewnością propozycja interesująca, ale chyba niewystarczająco umocowana w ustawie.

K. Postulski, krytykując uchwałę, zwraca uwagę na to, że wykładnia Sądu Najwyższego prowadzi do przyjęcia minimum ustawowego nieznanego w kodeksie karnym. S. Zabłocki tę krytykę podziela, proponując jednocześnie rozwiązanie przyjmujące, *de facto*, nowe, pozaustawowe, minimum odbycia kary przy warunkowym zwolnieniu: „niższy ułamek” do sumy kar, które to minimum nie może być jednocześnie niższe niż minima obliczone dla kar jednostkowych, dla których odpowiedni jest „wyższy ułamek”. Jest chyba oczywiste, że mamy tu, w istocie, nowe minimum, o jakim nie wspomina kodeks karny.

Takiej sytuacji unika propozycja glosowanej uchwały. Stosuje się bowiem tylko znane ustawie minima i tylko do takich kar, o których wspomina kodeks. Oczywiście jest to wyrazem poglądu, że minimum kary pozbawienia wolności, jakie musi odbyć skazany, który chce się ubiegać o warunkowe zwolnienie, w wypadku „sumy kar” (art. 91 § 4 k.k.) to suma minimów ustawowych przewidzianych w ustawie karnej dla wchodzących w jej skład (stanowiących „sumę kar”) kar jednostkowych.

Oczywiste jest, że taka wykładnia art. 91 § 4 k.k. jest bez porównania mniej korzystna dla skazanego, niż ta proponowana dotychczas w orzecznictwie i doktrynie. To spostrzeżenie dotyczy również propozycji obu Glosatorów.

Wobec tego, o ile ta wykładnia jest poprawna, zastanowić się trzeba nad możliwością zmiany dotychczasowego brzmienia art. 91 § 4 k.k. – ale to już zupełnie inne zagadnienie.

Lech K. Paprzycki